

Maria Musiał

Przyćmienie

On nie chce patrzeć jak tonę
Poda swą dłoń
Powie dość burzy
I uciszy wszystkie wiatry
Powstanie znad krawędzi przepaści
Uratuje z najcięższych upadków.
To, co nie miało prawa się zdarzyć
przyćmiło me oczekiwania
Za kogo się uważałeś
gdy zawładnąłeś całym moim światem
I o nic nie proszę
Nie chcę, by urosły mi skrzydła
Nie snuję nowych planów
Przyćmiłeś wszystko swym blaskiem
Masz cały świat u stóp
Zabierz jeszcze więcej powietrza
A ja będę chłonać twój chłód